



W stronę radykalizacji. Analogie i różnice między antysemickim dyskursem lat 30. XX wieku a debatą wokół noweli ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej

Michaj Sodolski | Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański

Streszczenie

Słowa kluczowe:
antysemityzm, ONR,
ustawa o IPN, analiza
porównawcza

Artykuł jest próbą analizy antysemickich wypowiedzi w polskich mediach, które pojawiły się w czasie debaty nad nowelizacją ustawy o IPN z 2018 r., w której przewidziano penalizację za przypisywanie współsprawstwa narodowi polskiemu w zagładzie Żydów polskich. Poprzez porównanie antysemickiego dyskursu narodowego-radykalnego z okresu dwudziestolecia międzywojennego zawartego w czasopiśmie „Falanga” ze współczesnymi publikacjami w tygodnikach opinii ukazany został proces radykalizacji języka mediów niezwiązanych bezpośrednio z ruchami nacjonalistycznymi. Wstępna analiza pozwala stwierdzić, że rosnącemu przyzwoleniu na wyrażanie antysemickich poglądów w debacie publicznej towarzyszy też relatywizacja pamięci o Holokauście.

Towards radicalizations. Analogies and differences between the discourses of 1930s and the debate on the amendments to the Act on the Institute of National Remembrance Summary

Keywords:
anti-Semitism, ONR,
Act on the Institute
of National
Remembrance,
comparative analysis

The article is an introduction to the analysis of anti-Semitic statement in Polish media that occurred during the debate about the amendment to the Act of the Institute of National Remembrance in 2018. The process of radicalisation of media language not directly related to nationalist movements is presented by comparing anti-Semitic discourse of national-radicalism from interwar period with contemporary publications in weekly magazines. The preliminary analysis allows to state that the growing acceptance of the expression of anti-Semitic views in the public debate is also accompanied by the relativization of the memory of the Holocaust.

Wstęp

Inspiracją do napisania artykułu było dostrzeżenie analogii pomiędzy artykułami z tygodnika „Falanga”, wydawanego przez Ruch Narodowo-Radykalny (RNR) w latach 1936–1939, a publikacjami towarzyszącymi uchwaleniu nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej (IPN), przyjętej przez Sejm w styczniu 2018, przez Senat – w lutym 2018 i podpisanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 6 lutego 2018 r. (Ustawa o IPN 2018). W ustawie przewidziano penalizację za przypisywanie współsprawstwa narodowi polskiemu w zagładzie Żydów polskich. Jak podano w założeniach:

projekt dotyczy wprowadzenia unormowań prawnych umożliwiających skuteczną ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej, w tym nowego typu przestępstwa polegającego na przypisywaniu Polakom lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie (Ustawa o IPN 2018).

Autor już wcześniej badał antysemitkę wymowę artykułów z tygodnika „Falanga”, propagandowego organu prasowego RNR, dokumentując tezę o wyraźnym faszystowskim charakterze ugrupowania¹. Lektura publikacji z tygodników opinii z okresu od stycznia do marca 2018 r., dotyczących noweli ustawy IPN-owskiej, nasunęła niepokojące spostrzeżenia. Co prawda poglądy wyrażane na łamach tych ostatnich dalekie są od przedwojennego nacjonalizmu, ale w obliczu radykalizacji języka mediów zaskakujący jest poziom zbieżności między dyskursem antysemitki prasy międzywojennej a niektórymi współczesnymi publikacjami.

Do badania wybrano artykuły ze wszystkich czternastu dostępnych numerów „Falangi” z 1938 r., czyli okresu, w którym pismo wydawane było w największym nakładzie około 25 tys. egzemplarzy. Autor wykorzystał metodę badawczą opartą na analizie zawartości oraz analizie dyskursu z zastosowaniem samodzielnie opracowanego klucza kategoryzacyjnego. Do stworzenia klucza kategoryzacyjnego wykorzystano wybrane z *Anatomii faszystwu* Roberta Paxtona „mobilizujące namiętności” (stan ducha/nastroje), mające wpływ na kształtowanie się faszystowskich postaw (Paxton 2005: 262). W artykule wykorzystane zostały klucze kategoryzacyjne z przypisanymi im reprezentatywnymi kategoriami. Jeden z kluczy kategoryzacyjnych został oparty na Paxtonowskiej „potrzebie bliższej integracji w ramach czystszej wspólnoty połączonej z prawem wybranego narodu do dominowania nad innymi” i podporządkowano mu kategorię „Żyd”. Kolejnemu, zakładającemu „prymat grupy wobec, której człowiek ma obowiązki ważniejsze niż wszelkie prawa, tak indywidualne, jak powszechne, i podporządkowanie jej jednostki”, przypisano kategorie „Naród”, „Polak” i „Polska”. Wreszcie klucz kategoryzacyjny oparty na „poczuciu wszechogarniającego

¹ Takie szerokie badanie zostało przeprowadzone na potrzeby pracy licencjackiej napisanej pod kierunkiem dr Beaty Czechowskiej-Derkacz w 2016 r., zatytułowanej *Publikacje w czasopiśmie „Falanga” jako przykład inspiracji faszystwem dla Ruchu Narodowo-Radykalnego*. Wyniki tego badania zostały częściowo wykorzystane w artykule.

kryzysu poza zasięgiem tradycyjnych rozwiązań” zawiera kategorie „Rewolucja”, „Przełom”, „Totalizm” (Sodolski 2016).

Przeprowadzona została analiza ilościowa i jakościowa pojawiających się w artykułach słów-kluczy, takich jak *Polska, Żyd, Naród, Mason, Komunizm, Polak, Rewolucja i Totalizm*.

Na potrzeby wstępnej analizy porównawczej autor wybrał artykuły z pięciu współczesnych tygodników opinii, kształtujących dyskurs bliski umiarkowanemu nacjonalizmowi (z wyłączeniem tytułów o profilu religijnym). Są to tygodniki „Sieci” (wcześniej „W Sieci”), „Tygodnik Lisickiego. Do Rzeczy”, „Tygodnik Solidarność”, „Gazeta Polska” i „Najwyższy Czas!”, obejmujące okres od stycznia do marca 2018.

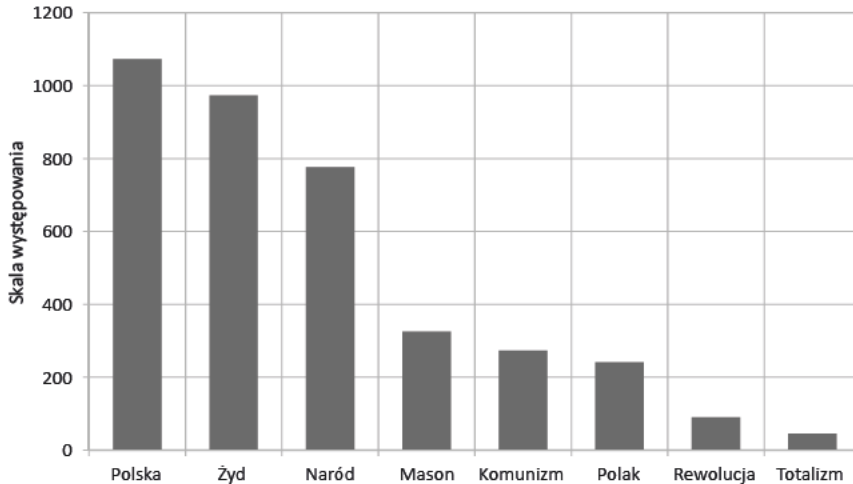
Należy jednak wyraźnie podkreślić, że artykuł jest jedynie próbą porównania antysemitycznej wymowy artykułów z międzywojennej „Falangi” oraz współczesnych publikacji z wybranych, uznawanych za prawicowe, tygodników. Z jednej strony bowiem mamy szerokie badanie artykułów z „Falangi”, z drugiej – kilka wybranych publikacji, charakterystycznych dla tonu dyskursu publicznego dotyczącego nowelizacji ustawy o IPN z 2018 r. Ale już ten zebrany wstępnie materiał pozwolił na pokazanie podstawowych analogii i różnic i może być wstępem do dalszych wnikliwych badań. Badań, które niestety potwierdzają postawioną w 2016 r. przez autora tezę o wciąż rosnącej agresji słownej i fizycznej skierowanej przeciwko uchodźcom, homoseksualistom, Żydom i przeciwnikom politycznym:

Hasła „Polska dla Polaków” i „Śmierć wrogom ojczyzny” na stałe wpisują się w krajobraz współczesnej polskiej debaty publicznej, z cichym przyzwoleniem niektórych środowisk politycznych. Współczesny Obóz Narodowo-Radykalny, wprost odwołujący się do tradycji swojego przedwojennego pierwowzoru, jest prężnie działającą organizacją, obecną na ulicach wielu miast, w niektórych kościołach, telewizji publicznej i niektórych komercyjnych. Odwoływanie się do totalitarnej i antysemitycznej ideologii narodowego radykalizmu dla części polityków, dziennikarzy i naukowców nie stanowi przeszkody do wspierania działań nacjonalistów (Sodolski 2016).

Żydzi, czyli fobia narodowego radykalizmu

W prezentowanym badaniu zliczono występowanie kilkunastu słów-kluczy, które ukazują nasycenie dyskursu „Falangi” poszczególnymi tematami, wśród których były między innymi: *Polska, Żyd, Naród, Mason, Komunizm, Polak, Rewolucja i Totalizm*. Badanie uwzględniło też wszystkie odmiany, rodzaje i formy tych słów. Analiza wykazała skalę, w której dominującym zagadnieniem jest Polska (23,48%). Wariant ten wykorzystywany był w publikacjach „Falangi” nie tylko jako wyraz szczególnego zainteresowania sprawami ojczyzny czy porównania sytuacji Polski do sytuacji międzynarodowej, ale też w formie prozaicznego określenia geograficznego.

Drugim najczęściej pojawiającym się tematem są Żydzi. W publikacjach „Falangi” zawsze, wbrew zasadom ortografii, słowo Żyd pisane było małą literą bez zważania na różnice pomiędzy Żydem jako członkiem narodu żydowskiego, a żydem jako wyznawcą judaizmu. Wysoki procent (21,29%) występowania kodu Żyd jest wyrazem szczególnej uwagi, graniczącej z obsesją, jaką „Falanga” poświęcała kwestii żydowskiej. Poza dziesiątkami relacji z napadów, pobić i zamachów, w których słowo Żyd pojawia się najczęściej, Żydzi opisywani byli wyłącznie w tekstach o antysemitycznym charakterze, pełnych inwektyw i określeń w rodzaju „żydokracja” lub „żydokomuna”.



Rys. 1. Dyskurs pisma „Falanga”

Źródło: Opracowanie własne.

W artykułach „Falangi”, w których redakcja przedstawia swój stosunek wobec Żydów, pojawiają się terminy: „sprawa żydowska” i „kwestia żydowska”. Oba sformułowania nie są szerzej wyjaśniane, ale związanych jest z nimi wiele założeń. Podstawowym jest przekonanie o tym, że Żydzi mieszkający w Polsce nie są i nie mają prawa być Polakami. Drugim jest przekonanie o szczególnej roli, jaką Żydzi odgrywają w polityce światowej, a szczególnie związku, jaki łączy Żydów z komunizmem, kapitalizmem i masonerią. W narracji Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”, ugrupowania Bolesława Piaseckiego, Żydzi uznani byli za wrogich i złych z samej swojej natury, ich zbyt duża liczebność miała być największym problemem Polski. Antysemityzm był nie tylko filarem programu i działalności Ruchu Narodowo-Radykalnego, ale i powodem do dumy, sposobem na wyróżnienie się na tle niemieckiego nazizmu:

Polska pierwsza w Europie zwróciła uwagę na niebezpieczeństwa dalszego współżycia z plemiem semickim. [...] My mamy 3,5 mil. żydów na karku, zażydzonego przemysł, handel i wolne zawody. [...] Gdyby ludzie, pomawiający nas o hołdowanie wzorom hitlerowskim, mieli więcej poczucia godności i dumy narodowej, nie odmawialiby swojemu krajowi prymatu w walce z zalewem żydowskim. Przecież w naszym kraju powstał pierwszy, planowo

zorganizowany ruch antysemitki w okresie, kiedy Niemcy nie miały jeszcze wodza ani doktryny narodowego socjalizmu (Łaszowski 1939: 3).

Narodowi radykałowie mieli świadomość powszechności antysemitki poglądów w polskim społeczeństwie. Uznawali je jednak za „instyktowne i przyrodzone”, a ten rodzaj wrogości wobec Żydów nie był dla „Falangi” wystarczający. W celu dokładniejszego rozwinięcia ideologii antysemityzmu uznawali za konieczne wprowadzenie paranauki nazwanej „żydoznawstwem”. Henryk Swinarski, rozwijając swoje koncepcje „żydoznawstwa”, przekonywał:

Tylko dokładne i źródłowe badania odsłonią przed nami właściwe cele żydostwa, jego psychikę narodową, opartą o Talmud i rolę rozkładową, jaką spełniają żydzi w społeczeństwach aryjskich (Łaszowski 1939: 3).

Szczególną uwagę „Falanga” poświęca Żydom pracującym w wolnych zawodach. W artykule *Istota rzeczy. Usuniemy żydów z adwokatury* Witold Rościszewski krytykuje stanowisko endeckiej „Gazety Polskiej”, która proponuje ograniczenie liczby Żydów w adwokackiej palestrze. Dla Rościszewskiego pomysły wzorowane na *numerus clausus* to za mało, krytycznie odnosi się do – jego zdaniem – pobłażliwego stosunku części endecji wobec „uczciwego żyda, dobrego obywatela”. Usuwanie Żydów z adwokackiej palestry można uznać za niewinne wobec późniejszych, przerażających deklaracji „Falangi”:

W grubym błędzie byłby ten, kto by sądził, że my w naszej walce o przebudowanie życia społeczno – gospodarczego [...] choćby na mgnienie oka zapomnimy o konieczności usunięcia Żydów z Polski albo zniszczenia masonerii. Nasz program mówi – „Tajne organizacje będą wytępione. Tak jest: będą wytępione” (Redakcja 1939a: 2).

Pod wymownym tytułem *Nareszcie ghetto!* falangiści informują o wprowadzeniu na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie zarządzenia nakazującego Żydom i Polakom siedzenia w osobnych, oznaczonych ławkach. Zmuszanie Żydów do zajmowania osobnych ławek nie zawsze wystarczało. Czasami żydowscy studenci nie byli nawet wpuszczani na teren uczelni, na przykład do warszawskiej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda:

W poniedziałek, dn. 21 b. m. młodzież postanowiła usunąć żydów z uczelni zapoczątkowując tym „tydzień bez żydów”. [...] Wszystkich żydów z czelni przepędzono” (Redakcja 1938a: 7). Nie na wszystkich uczelniach jednak nacjonałiści odnosili podobne sukcesy. Podczas wyborów do Akademickiej Bratniej Pomocy, narodowi radykałowie na łamach „Falangi” apelowali: „Musimy zdecydowanie skończyć ze stałym łamaniem „ghetta” przez rozzuchwalone żydostwo (Narodowo-Radykalny Komitet Wyborczy 1939: 5).

Kontynuacją wątku *gett* jest przywołanie informacji o tym, że łódzki oddział Young Men’s Christian Association (YMCA, popularnie nazywany Imka lub Imca) dopuścił do

korzystania przez Żydów z urządzeń sportowych. Tekst zatytułowany „*Paragraf aryjski*” w *Imce* dementuje te pogłoski:

Zarząd Imki złożył oświadczenie, że na teren pływalni oraz innych urządzeń klubu żydów się nie wpuszcza. Nadal więc obowiązuje w Imce „paragraf aryjski”. Powinno być to przykładem dla innych klubów sportowych, które dotychczas nie tylko tolerują żydów na swoich boiskach, pływalniach i kortach, ale mają nawet żydów, jako swoich członków (Redakcja 1938b: 6).

Kwestia tego, kto zdaniem „Falangi” należy do rzekomej „rasy aryjskiej”, nie została szerzej rozwinięta. Można wnioskować, że skoro tekst wychwala wprowadzenie „paragrafu aryjskiego” w Łodzi i wyklucza tylko Żydów, to Polacy zdaniem Ruchu Narodowo-Radykalnego należeć mieli do „aryjskiej rasy panów”.

Poza tekstami analizującymi „sprawę żydowską” i relacjonującymi ataki na Żydów, w „Falandze” pojawiały się teksty, z których czytelnicy mieli dowiedzieć się „jacy są Żydzi”. Jednym z najczęściej implementowanych skojarzeń jest zestawienie Żyd, czyli komunista. W kontekście przemian politycznych we Francji pojawia się określenie „skomunizowani żydzi” i przestroga, że: „łapy czerwonej mafii sięgają i do Polski. Pilna obserwacja stosunków francuskich wskaże nam drogę, metody walki: konieczność szybkiego, silnego, niszczącego uderzenia” (Redakcja 1939b: 2). „Żydowskimi mackami” określane były wpływy komunistycznych działaczy wśród robotników. Falangiści wyraźnie podkreślali, że to Żydzi stoją za wsparciem finansowym dla robotniczych strajków, pisząc, że „dziś w Polsce żydowscy politycy, kierujący socjalistami, usiłują prowadzić masy pracujące przez „demokrację” do bolszewickiej rzeźni!” (Redakcja 1938c: 6).

Pojawiające się określenie „żydokomuny” i wielokrotne podkreślanie jedności Żydów z komunizmem uzupełniane było o wątek masoński. Komuniści, masoni i Żydzi towarzyszyli wizjom dramatycznej przyszłości Polski, prezentowanej przez „Falangę”:

Komintern, idący ze wschodu na zachód i z zachodu na wschód idąca masoneria. Jesteśmy świadkami żelaznego paktu sojuszu i pomocy, paktu, zadzierzgniętego dla prosperowania i zwycięstwa czerwonej osi – paktu masonerii i komuny. [...] Polska jest wyrwą w tej osi, będąc jej istotnym elementem (Cimoszyński 1938: 1).

Wątpliwości dotyczących związków Żydów z masonerią nie pozostawia tekst zatytułowany *Masoneria jest żydowska*, w którym organ prasowy Ruchu Narodowo-Radykalnego ubolewa:

Dużo się obecnie zaczyna pisać o masonerii, ale za mało jeszcze zwraca się uwagi na to, że masoneria jest z ducha żydowskiego i że jest kierowana przez żydów (Redakcja 1938d: 3).

Raz dla Ruchu Narodowo-Radykalnego Żydzi stanowili fundament kadr komunistycznych, innym razem byli dysponentami obcego kapitału, gdy „Falanga” naświetlała rzekome panowanie Żydów nad światowym kapitalizmem:

Człowiekiem decydującym w ustroju kapitalistycznym jest nie pracownik, nie gospodarz nawet, ale handlarz. Rzecz zrozumiała, że w tym ustroju trzymali prym handlarze i bankierzy żydowscy, którzy tworzą międzynarodową solidarną szajkę najwybitniejszych pasożytów (Redakcja 1938e: 3).

Tworzenie skojarzeń łączących Żydów z komunizmem i masonerią nie było jedynym sposobem na opisywanie Żydów przez „Falangę”. Przy okazji tekstów publicystycznych i notek informacyjnych nacjonałści wykorzystywali określenia mające ukazać czytelnikom „żydowską naturę”. Gdy w prasie opublikowane zostały teksty w prześmiewczy sposób ukazujące wodzostwo Bolesława Piaseckiego, „Falanga” ripostowała: „Judeo-polska, zasmarkana małość pieni się, buntuje, skrzeczy” (Łaszowski 1938: 3). Opisując rzekome totalne panowanie Żydów w Anglii, któremu towarzyszyć miał zdecydowany sprzeciw Żydów przeciwko narodowemu totalizmowi, Jan Olechowski konstatuje: „Potwierdza to tylko tezę, że kłamstwo i maskowanie jest nieodłącznym elementem judeokratycznej propagandy” (Olechowski 1938: 2). W notce zatytułowanej *Żydowska bezczelność*, opisującej oskarżenie przez Żydów członka RNR o pobicie, argumentują, że oskarżenia są tylko dowodem na „żydowskie kręctwo i żydowską bezczelność”. Z działu ogłoszeń, opatrzonego hasłem „Nie kupuj u żyda!” (Redakcja 1938f: 6), dowiedzieć się można o różnicach pomiędzy „firmami chrześcijańskimi” a kupcami żydowskimi:

Jakkolwiek handel polski dąży wszelkimi krokami do uniezależnienia się i wyparcia niezdrowej konkurencji żydowskiej, wciąż jeszcze istnieją dziedziny przez żydów opanowane i obwarowane stosami tandety, która w oczach nieświadomionego klienta uchodzi za towar „tani” (Redakcja 1938g: 8).

W tekście opisującym współpracę pomiędzy firmą żydowską a skarbem państwa „Falanga” zawarła wyliczenie często stosowanych w propagandzie antysemitycznej inwektyw:

Żydzi komunizują Polskę, żydzi okradają i szkalują, żydzi nie mogą być uprzywilejowaną kastą, nie wolno im napychać kieszeni, tym bardziej nie wolno tego czynić Państwu (Redakcja 1938h: 5).

Chcąc posumować obraz Żydów kreowany przez publicystykę „Falangi”, należy przytoczyć zbiór dehumanizujących inwektyw, którymi posługiwała się propaganda Ruchu Narodowo-Radykalnego. Zgodnie z tą narracją Żydzi nazywani byli: zasmarkanymi, rozwydrzonymi i skrzeczającymi pasożytami, pozbawionymi skrupułów moralnych, czerwoną żydokracją, pejsatymi kombinatorami, żydowskimi pijawkami, degeneratami i zboczeńcami spod najciemniejszej gwiazdy. Garbatonosi Żydzi komunizowali, demoralizowali i wyzyskiwali naród polski. Ponadto w opinii falangistów Żydzi byli brudnym ściekiem, którego macki były obcym i wrogim Polsce narodem.

Stary czy nowy antysemityzm?

Organizacje odwołujące się do dziedzictwa Ruchu Narodowo-Radykalnego legalnie funkcjonują w Polsce, nie posiadają jednak ani struktur porównywalnych z tymi przedwojennymi, ani podobnej siły oddziaływania. Zmiany w funkcjonowaniu mediów sprawiły też, że wydawanie własnych organów prasowych może przekraczać ich możliwości finansowe.

W kontekście debaty towarzyszącej nowelizacji uchwały o IPN interesujące jest, w jaki sposób dyskurs negujący stanowisko uznające współudział Polaków w Holokauście reprodukuje antysemickie stereotypy i czy zachodzi korelacja pomiędzy współczesnymi postawami antysemickimi obecnymi w mediach a retoryką narodowego radykalizmu. Dyskusja wokół IPN-owskiej ustawy i szerzej – wokół polskiej współodpowiedzialności za zagładę – odzwierciedla współczesne podziały polityczne. W uproszczeniu, bliżej dyskursu krytycznego są media liberalne, liberalno-konserwatywne i lewicowe, dyskurs nacjonalistyczny wspierany jest natomiast przez szerokie spektrum polskiej prawicy – od umiarkowania do skrajności. W mediach skrajnych, jak na przykład „Warszawskiej Gazecie”, treści antysemickie stanowią stały element i nie dziwi jego nasilenie w okresie debaty pierwszych miesięcy 2018 r. Istotniejsze jest przenikanie antysemityzmu do mediów prawicy bardziej umiarkowanej, w tym części mediów publicznych.

Na polskim rynku prasowym wyróżnić można pięć tytułów kształtujących dyskurs bliski umiarkowanemu nacjonalizmowi etnocentrycznemu (z wyłączeniem tytułów o profilu religijnym): „Sieci” (wcześniej „W Sieci”), „Tygodnik Lisickiego. Do Rzeczy”, „Tygodnik Solidarność”, „Gazeta Polska” i „Najwyższy Czas!”. Każdy z tych tytułów brał udział w debacie o ustawie przewidującej kary do trzech lat pozbawienia wolności za przypisywanie narodowi polskiemu współudziału w Holokauście.

Paweł Lisicki w swoim tygodniku „Do Rzeczy” pisał o „propagandowej wojnie polsko-izraelskiej”, jednocześnie uznając zapisy ustawy o IPN za niewystarczające, ponieważ nie przewidują one penalizacji działalności naukowej i artystycznej, a tym samym nie pozwalają na ściganie naukowców badających udział Polaków w zbrodniach na Żydach w czasie Zagłady. Działalność naukowa prof. Jana Tomasza Grossa i prof. Jana Grabowskiego uznana została przez Lisickiego za „przypadki najbardziej chorej i głupiej antypolskiej propagandy” (Lisicki 2018: 3). W dalszej części swojego artykułu autor swobodnie używa zwrotów deprecjonujących pamięć o Zagładzie, pozbawiając termin „Holokaust” przynależnego znaczenia i przypisując mu wiele negatywnych cech, między innymi określając go mianem ideologii holokaustiańskiej, dogmatu, religii Holokaustu i maszyny narracyjnej (Lisicki 2018: 3).

W narracji prezentowanej przez redaktora „Do Rzeczy” Zagłada staje się pozbawioną znaczenia zbrodnią, jakich w historii były wiele. Jednocześnie Lisicki ubolewa, że tragedia Holokaustu stała się wydarzeniem definiującym tożsamość zachodnioeuropejską,

a pamięć o Zagładzie stanowi „formę pamięci uniwersalnej dla zlaicyzowanego Zachodu” (Lisicki 2018: 3). Lisicki przeciwstawia Zagładzie domniemany brak pamięci o „polskich” ofiarach, nie doprecyzowuje jednak, kim są „polskie” ofiary. Najprawdopodobniej Lisickiemu chodzi o polskich obywateli chrześcijańskiego wyznania, ponieważ przedstawia wyraźne rozróżnienie na ofiary „swoje” i „ich”. Dla redaktora Lisickiego uniwersyteckie centra badań nad Zagładą są natomiast „ideologicznym zapleczem holokaustianizmu” (Lisicki 2018: 3). W tekście *Tezy o wojnie* nie zabrakło też odwołań do antysemitycznych stereotypów o Żydach kontrolujących media, świat finansów i wpływających zza kulis na światową politykę. Lisicki pisze między innymi: „(...) po stronie umownie to nazywając, żydowskiej jest opinia mediów elit zachodnich, są pieniądze i wpływy różnych lobby” (Lisicki 2018: 3).

Postawy najwyraźniej ukazujące obecność antysemityzmu wtórnego w dyskursie medialnym prezentuje „Najwyższy Czas!”. W tekście *Swastyka zamiast orła* redaktor naczelny Tomasz Sommer nazywa Żydowski Instytut Historyczny i Centrum Badań nad Zagładą Żydów „ośrodkami paranaukowymi”, uznając, że „obie te instytucje działają w paradygmacie rasowym” i przedstawia własną teorię dotyczącą pochodzenia prof. Jana Śpiewaka i prof. Barbary Engelking. Uznaje, że „choć nie wiadomo nic pewnego o jej [prof. Barbary Engelking – przyp. aut.] pochodzeniu, widać, że jest wyznawczynią żydowskiego szowinizmu i to taką, która ociera się o granice paranoi” (Sommer 2018: 7–8). Wątek biograficzny jest kontynuowany przez Sommera, gdy do każdego ze wspomnianych naukowców przypisana zostaje adnotacja o jego/jej rzekomym lub faktycznym żydowskim pochodzeniu. W narracji autora wiedza naukowa, fakty historyczne i kwestie metodologii badań w ogóle się nie pojawiają, istotne jest tylko pochodzenie autorów, mające być dowodem na ich nierzetelność i fałszywość.

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, ale też Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau przedstawione są jako środowiska, które łączą tylko dwa cele: „rozpowszechnianie informacji o diabolicznej roli Polaków podczas II wojny światowej oraz życie na koszt podatnika” (Sommer 2018: 7–8). Autor sprawnie reprodukuje antysemityczne klisze, uznając to, co żydowskie, za jednocześnie antypolskie. Żyd przedstawiany jest nie tylko jako obcy, ale też żerujący na Polsce, Polakach, a co najważniejsze dla „Najwyższego Czasu!”, polskich podatnikach. Sommer deklaruje, że wszystkie media i instytucje, w tym te wymienione powyżej, powinny zostać pozbawione finansowania publicznego, a w przypadku telewizji i radia – koncesji. Istotne są też wyrażane *explicite* odwołania do języka propagandy marcowej i nawoływanie do likwidacji „V kolumny” (Sommer 2018: 8), przez Sommera uznane tylko za pierwszy krok, po którym muszą przyjść kolejne i

z których najważniejsze będzie odcięcie się od wrogich ośrodków akredytacji moralnej, takich jak na przykład wystawiający obecnie Polakom świadectwa moralności i niemoralności Instytut Pamięci Męczeństwa i Bohaterów Holokaustu Jad Waszem. (...) A także porzucenie mitu o wyjątkowości Holokaustu i nieakceptowanie jego politycznej, religijnej oraz ekonomicznej roli (Sommer 2018: 8).

Nie bez znaczenia są też treści reklamowe zamieszczane w „Najwyższym Czasie!”. Reklama choć nie jest bezpośrednim głosem redakcji, to za jej treść redakcja ponosi współodpowiedzialność, autoryzując publikację na swoich łamach i czerpiąc z nich zyski. Całą stronę w marcowym numerze dwutygodnika zajmuje reklama wydawnictwa „Wektory”, promująca między innymi takie publikacje, jak:

Strategia Syjonu. Nieznana historia narodu wybranego – Obficie udokumentowana historia świata i syjonizmu... „Tajemnice zakonu Synów Przymierza – Historia zakonu B'nai B'rith (tzw. żydowskiej masonerii) i jej przemożnego wpływu na politykę światową”, „Fenomen żydowski – Znany konserwatywny naukowiec wyjaśnia w jaki sposób Żydzi koordynują i mobilizują zasoby finansowe, siły polityczne i społeczne aby niszczyć wszystko to, co subiektywnie uznają za zagrożenie (Brak nazwiska autora 2018a: 17).

Antysemityzm wtórny obecny był nie tylko w prasie. W czasie trwania programu „Studio Polska”, emitowanego przez telewizję publiczną, na tak zwanym pasku wyświetlane były antysemickie wypowiedzi internautów. Można było przeczytać między innymi: „Wreszcie pokazują prawdziwą twarz IZRAEL i całe lobby Żydowskie” i „Zasłona z Żydów opadła i pokazali swoją prawdziwą twarz – przemysł holokaustu służy im do wyłudzenia nieustannie od Polski wielomiliardowych wymaganych roszczeń” (Studio Polska 2018). Prowadzący program Jacek Łęski i Magdalena Ogórek, która w jednym ze swoich wpisów na Twitterze zaatakowała Marka Borowskiego, przywołując żydowskie pochodzenie jego ojca Arona Bergmana, odcięli się od antysemickich komentarzy widocznych w czasie programu i zadeklarowali, że ich obecność spowodowana była błędem oprogramowania. Jak napisał jednak w „Press” dziennikarz Grzegorz Sajór „(...) żadnego mechanizmu ani trolli nie było. Był człowiek, który takie, a nie inne tweety wypuszczał na wizję” (Sajór 2018: 34).

Wypowiedzi o charakterze antysemickim dziennikarze zamieszczali również na portalach społecznościowych. Rafał Ziemkiewicz pisał o „parchach” w kontekście Żydów, natomiast reporter RMF FM Bogdan Zalewski na swoim blogu deklarował:

Polacy jesteśmy na wojnie z Żydami! Nie pierwszy raz w naszej historii. Ryzykując przesadną wzniosłością, dodam: jesteśmy na wojnie z Żydami być może już po raz ostatni. Stawką tej śmiertelnie groźnej batalii być może nie będzie totalna fizyczna Zagłada naszego narodu [...] Wiem, że ryzykuję bardzo wiele. Czynam to. Mam nadzieję, że to alegoria ostatecznej klęski moralnej i politycznej polakożerczej żydowskiej armii (Zalewski 2018).

Na usuniętym obecnie koncie na Twitterze dodał: „W takich chwilach my Polacy musimy być razem. Wróg został zdefiniowany. Knebel wyplułem” (Sajór 2018: 33).

Wstępna analiza wskazuje na radykalizację postaw antysemickich w mediach, co istotne – niezwiązanych bezpośrednio z ruchami nacjonalistycznymi, i rosnące przyzwolenie w świecie mediów na głoszenie antysemickich poglądów. Czasami wyrażanymi nie na łamach gazet, ale w mediach społecznościowych, przy jednoczesnym braku potępijącej reakcji ze strony własnych redakcji. Zauważyć można dominację

antysemityzmu wtórnego wyrażanego poprzez przypisywanie negatywnych cech i skojarzeń pamięci o Zagładzie lub negowanie zasadności upamiętniania Zagłady. W niektórych przypadkach, szczególnie w „Najwyższym Czasie!”, ukazują się publikacje, które określić można jako antysemityzm spiskowy, przypisujący Żydom szczególną rolę w świecie finansów i polityki. Wstępna analiza jakościowa pozwala stwierdzić, że prasa związana z umiarkowanym dyskursem nacjonalistycznym wolna jest od antysemickich inwektyw, a w szczególności inwektyw dehumanizujących, które powszechnie były w propagandzie narodowego radykalizmu.

Wszystko to wskazuje, że antysemicki dyskurs medialny towarzyszący uchwaleniu nowelizacji ustawy o IPN z 2018 r., rocznicy wyzwolenia Auschwitz-Birkenau i nagonki marca 1968 r. wymaga przeprowadzenia kompleksowej analizy zawartości, ze szczególnym naciskiem na analizę języka, analizę porównawczą mediów, w których antysemityzm nie był obecny lub był obecny w mniejszym stopniu przed przyjęciem ustawy, a także analizę dyskursu internetowego i określenie, w jaki sposób w jego obrębie treści mediów tradycyjnych były reprodukowane i czy ulegały radykalizacji.

Bibliografia

Teksty źródłowe:

„Falanga”:

Cimoszyński S., 1938, *Ruch Narodowo-Radykalny na drodze do Przełomu*, „Falanga”, nr 6.

Łaszowski A., 1939, *Czerwona Targowica*, „Falanga”, nr 3.

Łaszowski A., 1938, *Dyktujemy hierarchię pojęć*, „Falanga”, nr 2.

Narodowo – Radykalny Komitet Wyborczy, 1938, *Koledzy – Akademy*, „Falanga”, nr 11.

Olechowski J., 1938, *„Demokratyczna” Anglia kto rzędzi na wyspach brytyjskich?*, „Falanga”, nr 7.

Redakcja, 1939a, *Demaskujemy wrogą mafię*, „Falanga”, nr 10.

Redakcja, 1938a, *Zajścia w szkole Wawelberg*, „Falanga”, nr 14.

Redakcja, 1938b, *Z całej Polski*, „Falanga”, nr 4.

Redakcja, 1938c, *Zajścia w Starej Miłośnie*, „Falanga”, nr 6.

Redakcja, 1938d, *Przegląd prasy*, „Falanga”, nr 11.

Redakcja, 1938e, *Koniec kapitalizmu*, „Falanga”, nr 13.

Redakcja 1938f, *Nie kupuj u żyda!*, „Falanga”, nr 13.

Redakcja 1938g, *Powstanie nowej placówki chrześcijańskiej*, „Falanga”, nr 3.

Redakcja 1938h, *Państwo a żydzi*, „Falanga”, nr 13.

„Tygodnik Lisickiego. Do Rzeczy”:

Lisicki P., 2018, *Tezy o wojnie*, „Tygodnik Lisickiego. Do Rzeczy”, nr 262.

„Najwyższy Czas!”:

Brak nazwiska, 2018, *Jak to możliwe, że ofiara wojny – Polska ...*, „Najwyższy Czas!”, nr 11–12.

Sommer T., 2018, *Swastyka zamiast orła*, „Najwyższy Czas!”, nr 11–12.

Inne:

Sajór G., 2018, *Knebel wypłaty*, „Press”, nr 3–4 (253).

Studio Polska (program tv), <https://vod.tvp.pl/video/studio-polska,27012018,35507760> (brak nazwiska autora) [dostęp: 13.05.2018].

Zalewski B., *Polacy, jesteście na wojnie! Jesteście na wojnie z Żydami!*, <http://pressmania.pl/polacy-jestesmy-na-wojnie-jestesmy-na-wojnie-z-zydami/> [dostęp: 14.04.2018].

Opracowania:

Chapoutot J., 2012, *Wiek dyktatur, Faszyzm i reżimy autorytarne w Europie Zachodniej (1919–1945)*, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Gellner E., 2009, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa: Difin.

Gentile E., 2011, *Początki ideologii faszystowskiej (1918–1925)*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Hobsbawm E., 2010, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit rzeczywistość*, Warszawa: Difin.

Krzemiński I. (red.), 2015, *Uwarunkowania i przemiany postaw antysemickich [w:] Żydzi – problem prawdziwego Polaka*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Lipski J.J., 2015, *Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, Zarys ideologii ONR „Falangi”*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyka Polityczna.

Lisowska-Magdziarz M., 2005, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym Przewodnik dla studentów*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Meller A., Tomaszewski P., 2011, *Życie i śmierć dla narodu! Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat 30. XX wieku*, Warszawa: Prohibita.

Micewski M., 1981, *Współrzędzi czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945–1976*, Warszawa.

Paxton R.O., 2005, *Anatomia faszyzmu*, Poznań: Libella.

Rogaczewska K., 1996, *Państwo i naród w myśli politycznej Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”*, Wrocław.

Sodolski M., 2016, *Publikacje w czasopiśmie „Falanga” jako przykład inspiracji faszyzmem dla Ruchu Narodowo-Radykalnego*, niepublikowana praca licencjacka przygotowana w Instytucie Filozofii, socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego.

Tomasiewicz J., 2012, *Naprawa czy zniszczenie demokracji, Tendencje autorytarne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej 1921–1935*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. z 2018 r., poz. 369).

Wapiński R., 1980, *Narodowa Demokracja 1893–1939, Ze studiów nad dziełami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.